Nro. 46.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 26go Lutego 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 1. Lutego.

Armia Koalicyina *Reńska* uformuie ſię do boiu, lecz główna iey kwatera zoſtaie *w Heidelbergu*, Korpus Xięcia de *Condé* zaſtąpi centrum, Reymenta *Pruſkie* opodal od Renu konſyſtuiące zbliżyły ſię ku *Renowi*. Podług donieſień

autentycznych Garnizon *Moguncyi* składa się z 33,000. ludzi, z których dwie części iest *Austryaków*, a reszta woyska Rzeszy. Na wałach iest 400. sztuk armat, do których ieszcze 80. maią przydać. Kra na rzekach *Menie i Renie* wiele poczyniła szkody w statkach, i popsuła mosty.

Biskup *Spireński* prosił Rady Rzeszy o uwolnienie siebie od rozkwaterowania Korpusu Xięcia de *Condé*. Ponieważ: 1.) Ani należy do Cesarskiego, ani do woyska Rzeszy. 2.) Niezachowuie żadney karności woienney, a 3.) naybardziey wznieca na się zaiadłość nieprzyiaciela, i tak pozostałą ieszcze cząstkę Biskupstwa wystawia na naywiększe niebespieczeństwo.

Potwierdza się: że Rząd *Moguncyi* pozwolił bywszym Klubistom *Moguntskim* udać się do *Francyi*, tak, iż mogą z sobą wziąść własny maiątek. Między innymi znayduie się Professor *Blau*, Kanonik *Falciola*, Doktor *Wedekind*, *Rumpel*, &c.

Od

Od Dunaiu dnia 1. Lutego.

Arcybiſkup Wiedenſki *Migazzi* w *Neudorf* wielką złożony ieſt chorobą tak, że wątpią o iego zdrowiu w podeſzłym iego wieku. Na roſkaz Ceſarſki wyiednał on u Papieża Jubileuſz na kraie Dziedziczne. Ma ten ſię zacząć o śzrodopościu: i trwać przez niedziel 4.

Od niżſzego Renu dnia 1. Lutego.

Armia *Francuzka w Hollandyi* konſyſtuiąca ſkłada ſię więcey iak ze 100,000. ludzi. Korpus małe *Francuzkie* przymaſzerowało także do okolicy *Emerich* ku *Renowi* dla napaſtowania forpocztów *Auſtryackich*, które po całych dniach czaſem pod bronią ſtać muſzą. Wiele bagażów, artyleryi &c. uwożą naſi do *Dorſten*, dokąd i magazyny z *Döesburg* przeprowadzaią. Francuzi z takim poſpiechem awanſowali w *Hollandyi*, iż przez 3. dnie nie mieli chleba, ale nadzieia obfitego dukatów *Hollenderſkich* żniwa karmiła ich, i głód przytłumiała.

W *Au-*

W *Auſtryackim Niderlandzie* każą Francuzi rąbać drzewo, i uwozić do Francyi na budowę okrętów.

Twierdzą: że iuż rozpoczęto bombardowanie *Luxemburga.*

POLSKA.

Odpis Imperatorowey *Roſſyiſkiey* z Petersburga dnia 2. Grudnia, na Liſt Króla *Polſkiego* piſany po wzięciu *Warſzawy*, a umieſzczony w Dzien. Num. 142.

Mości Bracie móy!

Los *Polſki*, o ktòrym W. K. Mość donoſiſz mi w ſwoim liście pod datą 21. Novembra piſanym, ieſt to ſkutkiem owych to zaſad pogardzaiących wſzelkiemi prawami i porządków uſtanowieniem: zaſad, które ſię dały widzieć w przykładzie obłąkania i rozruchów rozwolnionego poſpólſtwa. Nie było w moiey mocy zapobiedz tak nieſzczęśliwym zdarzeniom, równie iakoteż odwieść Naród Polſki od tey przepaści, w którą wepchnęli Dowódzcy buntowników, a w którą ſami nakoniec popadli. Wſzakże

że wszystkie moie starania dążące iedynie do uchronienia ich od zguby niewdzięcznością, zdradą. i nienawiścią nadgrodzone zostały. Wiem zapewne, iż między nieszczęściem, które się daie czuć teraz ludowi nayszroższém, iest głód, a ten istotnie iest skutkiem następnym początkowych tey klęski przyczyn. Starać się atoli będę, ile możności ratować i zapobięgać dalszym tego kraiu nieszczęśliwościom, do czego nie omieszkam wydać potrzebne ukazy. Znam dobrze niebespieczeństwo, na które wystawiona była osoba W. K. Mci w czasie rozhukanego pospólstwa Warszawskiego, dla czegobym życzyła to miasto tak naganne co nayrychley opuścić, a udać się do Grodna. Feldmarszałek Hrabia *Suwarów Rymnicki* ma zlecenie to W. K. Mci przełożyć, i razem uczynić potrzebne urządzenia dla przeiazdu W. K. Mci równie bespiecznego, iako i wygodnego. Znany iest dobrze W K. Mci móy charakter. Ten mi niedozwala na złe używać tych znacznych korzyści, które przez uwagę rozsądku, i sprawiedliwość dobrey moiey sprawy nabyłam. Możesz bydź W. K. Mość spokoynym co do interessów Stanu, które, iako zawarte są w publi-

bliczném beſpieczeńſtwie, ściągać ſię będą do przyſzłego loſu Polſki. — Przy tych wyrazach zoſtaię mego Brata W. K. Mci dobrą Sioſtrą. —

Katarzyna.

Od Granic Polſkich dnia 7. Lutego.

Stan Rycerſki W. Xięſtwa Litewſkiego, podpiſał prozbę do Imperatorowey Roſſyiſkiey, ażeby *Litwę* w poczet innych Prowinnych, nad któremi ſzczęśliwie panuie, raczyła pomieścić.

W *Kurlandyi* ziazdu nie było ieſzcze dotąd, ponieważ Xiąże chce w przód oſobiście w *Petersburgu* pod pośrednictwem Imperatorowey ſwe ſpory ze ſtanem Szlacheckim zakończyć.

Jenerał *Mirbach* względem wſzczętey w *Kurlandyi* Inſurrekcyi w Trybunale tłumaczyć ſię muſi.

W czaſie promocyi od Imperatorowey *Roſſyiſkiey* w dzień nowego roku przedſięwziętey Hetman W. K. *Branicki* i Szczęſny *Potocki* na Jenerałów *Roſſyiſkich en Chef* podwyżſzeni zoſtali.

Szlachta *Litewſka* miała podać także prozbę do Imperatorowy: aby odeſłać

ſłać kazała *Kościuſzkę* do *Litwy*, iżby tam podług praw oyczyſtych od właſnych wſpółziomków był ſądzony.

Zoſtaie on w fortecy koło *Petersburga*, *Schüſſelburg* zwaney, i ma wſzelkie wygody, na 3. pokoie do mieſzkania w Domu Kommendanta 2. iego dawni ludzie czynią mu uſługi, a do ran ſwych ma właſnego felczera, co do których ſądzą: że uleczonym zoſtanie. Ma pozwolenie ſpacerowania po fortecy. Z innymi Jenerałami ściśley ſię obchodzą.

Wiadomości o podziele *Polſki* do tych czas ieſzcze ſą niepewne. Król Polſki miał ſię z tém oświadczyć: iż miałby nad małą cząſtką dla ſiebie pozoſtałą *Polſki* panować; wolałby reſztę ſwoiego życia przepędzić w *Rzymie*, gdzie wiele Rządców, którzy trony ſwoie z uprzykrzenia, lub z przymuſu porzucili, ſpokoynie zokończyło życie.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 1. *Lutego.*

Gazeta tuteyſza zawiera w ſobie mowę mianą imieniem Rady XIII. członków

na

na przywitanie Francuzkiego Ambassadora Pana *Barthelemy*. Między innemi zawieraią się w niey następuiące wyrazy:

„ Przebywanie WMćPana w naszém mieście napełnia nas ufnością, którey cenę zupełnie czuiemy. Przed murami *Bazyley* przed lat 350. zawate zostały pierwsze związki, które nasz los z losem *Francyi* spoiły.

Teraz w śrzodku miasta tegoż Pełnomocnicy obydwoch Rzplitych oświadczaią sobie uroczyście przywiązanie, i wzaiemne braterstwo,

Jeżeli wolno iest dać wiarę pomyślnym wiadomościom, może z niepewnych ieszcze powieści pochodzącym, w krótce podobno okaże się ważne podobieństwo przeszłego, i teraźnieyszego czasu.

Wszakże to w tem tu mieście zawarty został sławny ów pokóy, któryzakończył ostatnią krwawą bitwę Szwa-carów, stoczoną za świętą ich niepodległość.

Dalszy ciąg potém.